

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

AOK VI, Nr 105 (1615) A B

KIELCE, WTOREK, 17 SIERPNI 1954 R.

3 mln. podręczników dla młodzieży szkół zawodowych

Na półkach księgarskich, de chwili rozpoczęła nowego roku szkolnego, znajduje się około 3 mln. podręczników przeznaczonych dla młodzieży szkół zawodowych (tj. bilakó o 0,5 mln. więcej niż w roku ub.

O jak najszerze stosowanie wysokowydajnych metod obróbki

Apel i krajowej narady kolesowców we Wrocławiu

Do wszystkich metalowców w kraju!

Wszystkich metalowców w kraju! W porównaniu z istniejącymi możliwościami. Pierwsza krajowa narada kolesowców i mistrzów szybkościowego skrawania wzywają metalowców całego kraju, pracujących we wszystkich gałęziach naszej gospodarki do:

rozwiniecia socjalistycznego współzawodnictwa o jak najszerze stosowanie wysokowydajnych metod obróbki — wykorzystanie twórczej inicjatywy robotników, techników i inżynierów, rozwinięciem w czasie przygotowań do Konferencji partyjno-ekonomicznych w naszych zakładach, w kierunku obniżki kosztów własnych produkcji.

Towarzysze metalowcy wszystkich gałęzi gospodarki narodowej! Krajowa narada kolesowców i mistrzów szybkościowego skrawania powinna stać się przelotem w ogólnokrajowej walce lokarzy, techników i inżynierów polskich o wysoki postęp techniczny w obróbce skrawaniem.

Wykonamy zadania postawione przez uczestników naszej narady o ile ruch kolesowców i mistrzów szybkościowej obróbki stanie się masowy, jeśli każdy tokarz będzie stosował produkcję, nowoczesne metody obróbki. Będzie to godnym wkładem w ogólnonarodową walkę o stałe obniżanie kosztów własnych;

Premier Czou En-lai przyjął delegację labourystów brytyjskich

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że w niedziele rano premier i ministrowie spraw zagranicznych Chin Ludowych Czou En-lai przyjął delegację brytyjskiej partii labourystowskiej z Atlees na czele, bawiącą w Chinach na zaproszenie Chińskiego Instytutu Ludowego Spraw Zagranicznych. Po audyencji premier Czou En-lai podejmował delegację obiadem, w którym uczestniczyli również inne osobistości chińskie.

Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR

Delegacja parlamentarzystów brytyjskich odwiedzi Związek Radziecki jesienią bieżącego roku

MOSKWA PAP. Dziennik „Prawda” zamieszcza teksty depeszy przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. Wolkowa i przewodniczącego Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR W. Łucisa do speakera brytyjskiej Izby Gmin W. Morrisona i lorda - kanclerza Izby Lordów lorda Simondsa z zaproszeniem delegacji parlamentarzystów brytyjskich do ZSRR, jak również teksty depeszy z odpowiedzią Morrisona i lorda Simondsa, którzy zaproszenie to przyjmują.

Jednobrzmiące depesze do Morrisona i lorda Simondsa są następujące:

Pragnę przychylić się do dalszego polepszenia stosunków między narodem Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii, Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich ma zaszczyt zaprosić do Związku Radzieckiego delegację obu Izb parlamentu brytyjskiego.

Bylibyśmy wdzięczni za wiadomość o przyjęciu naszego zaproszenia i o przypuszczalnym terminie przybycia delegacji do ZSRR.

Speaker (przewodniczący) brytyjskiej Izby Gmin Morrison odpowiedział następująco depeszą:

Jestem nader wdzięczny za nadesłane przez Pańsz depesze i zaproszenie naszej delegacji parlamentarnej do Związku Radzieckiego.

W imieniu członków Izby Gmin zaproszenie to z radością przyjmuję. Proponuję, by podróż odbyła się w końcu września lub na początku października.

Analogiczne treści depeszy z przyjęciem zaproszenia nadesłał lord-kanclerz Izby Lordów lord Simonds.

Ekspedycja badawcza PAN dla przeprowadzenia wykopalek w Białogonie

17 bm. zaczyna prace badawcze w Białogonie ekspedycja naukowa zorganizowana przez dr. Jana Paszura, kierownika III działu Inst. Historii Kultury Materialnej PAN. Według przypuszczeń pod kierunkiem obecnych zakładów można będzie znaleźć ciekawe wykopiska starego zakładu hutniczego. Skład ekspedycji stanowią: dr. Jan Paszur, dyrektor Muzeum Archeologicznego, wybitny archeolog dr. Rajewski, sekretarz naukowa III działu Inst. Historii Kultury Materialnej PAN, autor prac o starożytności i dr. Andrzej Badoch, autor prac o starożytności i dr. Andrzej Badoch, autor prac o starożytności i dr. Andrzej Badoch, autor prac o starożytności.

»Zbiorowo zawieziemy zboże do punktu skupu«

Na zebraniach gromadzkich chłopci omawiają sprawę realizacji obowiązkowych dostaw

85 mln. osób z 97 krajów w szeregach SFMD

Pekińska sesja Rady SFMD zakończyła obrady

PEKIN PAP. Zakończyła się sesja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Sesja trwała 7 dni. Obecnych było przeszło 260 delegatów, obserwatorów i gości z 68 krajów, jak również reprezentantów Światowej Rady Pokoju i innych organizacji międzynarodowych.

Na końcowym posiedzeniu, które odbyło się w atmosferze powszechnego entuzjazmu, uchwalono jednomyślnie:

- 1) odezwę do młodzieży wszystkich krajów;
- 2) rezolucję w sprawie udziału SFMD w przygotowaniach do Międzynarodowego Zjazdu Młodzieży Wielekiej;
- 3) rezolucję w sprawie zorganizowania w roku przyszłym w Warszawie IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów oraz
- 4) deklarację Rady SFMD.

Uczestnicy sesji przyjęli oświadczenie, że Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej obejmuje obecnie 85 milionów osób z 97 krajów. Do SFMD przystąpiły ostatnio 24 organizacje młodzieżowe z 17 krajów. Po końcowym przemówieniu przewodniczącego SFMD Berniniego odśpiewano hymn młodzieży.

W dniach 14 i 15 bm. w większości gromad kielecczyny odbyły się zebrania gromadzkie, na których chłopcy zastanawiali się nad bieżącymi zadaniami wsi, koncentrując szczególnie swoją uwagę nad realizacją obowiązkowych dostaw zboża, przeprowadzeniu podorywki i przygotowaniu do siewów jesiennych.

Podajemy z niektórych powiatów garść meldunków, które otrzymaliśmy od naszych wysłanników i korespondentów.

Opatów

Gromada Adamów jest jedną z tych, która produkuje w gminie Opatów. Zakończono zostały już żniwa, a obecnie w całej pełni trwają podorywki. Chłopi z Adamowa wykonali już 60 proc. rocznego planu dostaw żywności, oraz 50 proc. dostaw mleka.

Na zebraniu gromadzkim, odbytym w ostatnią sobotę, wiele mówiono o tych sprawach, ale szczególną uwagę zwrócono na to, aby gromada jak najszybciej wykonała 100 proc. rocznego planu dostaw zboża. Po przedyskutowaniu, chłopcy z Adamowa uchwalili jednomyślnie, że zadanie to wypełnią do 21 sierpnia. W tym celu zorganizują dwie zbiorowe odstawy, jedną w dniu 18 bm., a drugą 21 bm. Równocześnie zwrócili się oni z apelem do wszystkich

gromad powiatu opatowskiego, aby poszły śladem Adamowa. Jak nas informują, pierwszą gromadą, która odpowiedziała na ten apel jest gromada Sobów, gm. Osławów.

Dostarczyć zboże zbiorowo po stanowili również chłopcy gromady Czacze. Obecni na zebraniu chłopcy dojeżdżający do pracy w Ostrowcu, zobowiązali się służyć pomocą techniczną przy obsłudze młocarni, a młodzież ZMP-owska postanowiła pomóc czynnie przy młócie osobom starszym, chorym i wdowom, tak aby i oni mogli brać udział w dostawie zbiorowej.

Na zebraniu gromadzkim w Czacze, pięcioro spośród chłopów podpisało deklarację wstąpienia do spółdzielni produkcyjnej. Komitet założycielski, istniejący w tej gromadzie, (Dokończenie na str. 2)

W Młodzieżowym Domu Kultury w NRD



Wiele chłopców i dziewcząt niemieckich spędza wolny czas w Młodzieżowym Domu Kultury w demokratycznym sektorze Berlina znajdując w przyjemnej rozrywce, pogłębiając swe wiadomości i zdobywając nowe umiejętności. Dom ten, jako pierwszy w demokratycznym sektorze Berlina utworzony został na wiosnę br. Na zdjęciu: Do dyskusji członkowie kół młodzieżowych stoją przy nowoczesnym aparacie. Kierownik działu filmowego wyjaśnia młodzieży budowę i działanie współczesnego aparatu filmowego. FOT — CAP

Walka milionów strajkujących w Niemczech Zach. jest walką narodową — przeciwko adenerowskiej polityce wojny i nędzy

Oświadczenie kierownictwa KPD

BERLIN PAP. Agencja ADN podała tekst podpisanego przez Maxa Reimanna oświadczenia Komunistycznej Partii Niemiec w sprawie wznagającej się w Niemczech Zachodnich walki mas pracujących o poprawę warunków bytu.

Oświadczenie podkreśla, że o podwyżkę płacy robotczej walczą obecnie blisko 5 milionów robotników i urzędników zatrudnionych we wszystkich gałęziach przemysłu Niemiec Zachodnich. Kierownictwo KPD wskazuje, że przyczyną tego powstającego ruchu zachodnio - niemieckich mas pracujących tkwią w polityce rządu Adenauera, który broni interesów bankierów i monopolistów. Kapitaliści zachodnio-niemieccy eksploatując masy pracujące osiągnęli w ciągu ostatnich lat przeszło 150 miliardów marek zysku, podczas gdy przeszło połowa wszystkich ludzi pracy zadawała się placą wynoszącą mniej niż 150 marek miesięcznie.

Oświadczenie podkreśla, że Komunistyczna Partia Niemiec stoi nieugięcie po stronie wszystkich walczących o swe prawa ludzi pracy. KPD wzywa członków partii i całą ludność, aby pomagali strajkującym robotnikom i urzędnikom. Oświadczenie wskazuje na konieczność wspólnego poparcia przez komunistów i socjal - demokratów wszystkich strajkujących.

Związkowcy duńscy i szwedzcy w Polsce

Do Polski przybyła na zaproszenie CRZZ 17 zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych 18-osobowa grupa związkowców z Danii i Szwecji.

Setki miejscowości pod wodą • Nieobliczalne straty

Ogromne powodzie w Indiach, Pakistanie i Nepalu

PEKIN PAP. Jak donosi dziennik „Indian Express” w wyniku wylewu rzek Gonda, Bajani i Baiti uciepiany powodzią wysoki teł powodzi rejonów Bawarywa, Begusaraj, Barjanul, Teghra i Bakhri (Indie północno-wschodnie). W Begusaraj zniszczonych zostało 3 tys. domów, 20 tys. osób zostało bez dachu nad głową. W 59 wsiach powódź zniszczyła zasiewy. Minister spraw wewnętrznych Tanka Prasad oświadczył, że zginęło przypuszczalnie 300 osób. Kłeska powodzi dotknętych zostało około miliona Indów, a straty powstałe w jej wyniku obliczane są na 15 milionów rupii. LONDYN PAP. Według otrzymanych tu doniesień, około 10

milionów ludzi musiało opuścić swoje miejsce zamieszkania z powodu powodzi wywołanej wylewami rzek Gangesu i Bramaputry. Pod wodą znajdują się olbrzymie obszary Pakistanu o powierzchni 140 tysięcy km kwadratowych. Powódź w Pakistanie jest jedną z największych w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Dokładnej liczby ofiar w ludzkiej nie udało się jeszcze ustalić.

O wielkich powodziach wywołanych silnymi ulewami trwającymi od końca lipca donoszą również z Nepalu. Około 200 miejscowości znajduje się zupełnie pod wodą. Liczne ofiary zostały według ostatnich doniesień do 1000 osób.

Uroczyste obchodzik naród koreański swe święto — 9 rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką

PHENIAN PAP. 15 sierpnia naród koreański obchodził uroczyste swe święto narodowe — 9 rocznicę wyzwolenia Korea przez Armię Radziecką spod jarzma kolonialnego Japonii. W Phenianie odbyła się defilada sił zbrojnych Koreańskiej Armii Ludowej oraz manifestacja mas pracujących stolicy.

Na trybunach zasiadli przywódcy partii i rządu, przewodniczący i Bohaterowie Pracy, przedstawiciele dyplomatycy ZSRR, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej. Zebrani powitali burliwym oklaskami pojawienie się na centralnej trybunie przywódców Koreańskiej Partii Pracy i rządu KRLD, z Kim Ir Senem, Kim Du Bonem i Pak Den An na czele. Manifestacje ludowe odbyły się również we wszystkich większych miastach prowincjonalnych i powiatowych KRLD.

Akademie otworzył przewodniczący pheniańskiego miejskiego komitetu ludowego Czen En Pho. Wykonano hymny Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i Związku Radzieckiego. Zebrani uchwalili pismo powitalne do KC KPZR i rządu radzieckiego.

Przyjęcie w Warszawie

15 bm. nadzwyczajny i pełnomocny Ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w Polsce Ho Guk Bon wydal uroczyste przyjęcie z okazji IX rocznicy wyzwolenia Korei przez bohaterską Armię Radziecką. Na przyjęcie przybyli członkowie Biura Politycznego KC KPZR, członkowie Rady Państwa oraz członkowie Rządu PRL i zastępca prezesa Rady Ministrów Zenonem Nowakiem na czele i ministrem Spraw Zagranicznych Stanisławem Skrzyskim.

Przybyli przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przedstawiciele Wojska Polskiego, świata kulturalnego i naukowego. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele dyplomatycy państwa obozu pokoju. Przybyli również artyści bawiący w stolicy Państwowego Akademickiego Teatru Małego odznaczony Orderem Lenina.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

DO PUNKTU SKUPU

(Od naszych korespondentów)

ZBIOROWA DOSTAWA Z MALESZOWEJ

Malo i średniorolni chłopcy z gm. Maleszowa (pow. Busko) rozumieją znaczenie obowiązkowych dostaw zboża dla państwa.

Dlatego też w dniu 10 bm. zorganizowali oni zbiorową dostawę zboża do punktu skupu w Chmieleńku. Ziarno z Maleszowej zawieźło 48 chłopów sprzedając 5.757 kg. Wielu z nich wykonało swój obowiązek w 100 procentach, m. in. wdowa Maria Palyga, Francielek Sieniec, Janek Miszczyk, Katarzyna Kosak.

Przedownicy skupu wzewali pozostałych chłopów do wykonania swoich planów w jak najkrótszym terminie. Wzwanie ich spotkało się z uznaniem. Mieszkańcy Maleszowej zobowiązali się roczny plan wykonać jak najwczesniej.

Warto nadmienić, że dużo pracy w organizowaniu zbiorowej dostawy włożył przewodniczący Prezydium GRN, Władysław Pawłusek.

Jan Grudziński
Piotrkowice

BRAWO CHŁOPY Z GM. BŁIŻY

Pierwsze zboże — dla państwa — z takim transparentem ukazały się w dniu 12 sierpnia br. wory na bliżńskiej drodze. Tego dnia tuje chłopcy zorganizowali zbiorową dostawę ziarna. Roczny plan wykonał w 43 proc.

W gm. Bliży (pow. kielecki) są już gromady, które wykonały 100 proc. dostaw zboża dla państwa. Do nich należą: Ubyszów, Sobółka, Jasztębia i Górki, które zbiorowo zawieźli zboże do punktu skupu. Następna zbiorowa odstawa odbędzie się w Bliży 19 bm.

Na szarym końcu wlezie się w gminie gron. Goszków. Nie sprzedała jeszcze w ogóle zboża państwu. Wina za to ponoszą głównie aktywni gromadcy i salta, którzy nie starają się o to, by ich włoś także produowała.

Tadeusz Kotwica
Bliżyn

montów) dostarczyło do punktu skupu na 20 wozach 14.834 kg ziarna.

Tego samego dnia przyjechało do punktu skupu w Kilmontowie 57 chłopów z Kroblic. Na 26 wozach przywieźli 10.181 kg zboża.

Realizując zobowiązania, podjęte na czesć 10-lecia Polski Ludowej, chłopcy z 5 gromad gm. Polanice zorganizowali zbiorową dostawę. W dniu 12 bm. przyjechali chłopcy z Polanice, Winnicy, Kroblic, Łęka 4-Brzozowa. Przywieźli oni 13.334 kg ziarna.

Dostawy były dobrze zorganizowane przez aktyw gromadki. Dobrze spisali się też pracownicy magazynu. W Polanicy wszystkie wory połączono w jedną wielką zbiorową dostawę. Przygotowała orkiestra. Do jadących dołączyli się Stanisław Soja

Marian Pałka
PKW ZSL w Jędrzejowie

Wbrew knowaniom kół rządzących USA Zbiorowo zawieziemy zboże do punktu skupu

Sreszczenie expose premiera Czou En-lai'a na sesji Centralnej Ludowej Rady Rządowej

PEKIN (PAP) — Jak już donosiliśmy, premier i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wygłosił na 33 sesji Centralnej Ludowej Rady Rządowej w dniu 11 sierpnia expose o sytuacji międzynarodowej.

Na wstępie Czou En-lai podkreślił, że Chińska Republika Ludowa od pierwszej chwili niejednokrotnie deklarowała gotowość nawiązania i rozwijania stosunków dyplomatycznych z każdym krajem na podstawie równości, wzajemnej korzyści oraz wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności. Występowała ona niezachwianie na arenie międzynarodowej w obronie szlachetnych celów pokoju na całym świecie i postępu ludzkości. Jednakże agresywne kół USA, które nie mogły pogodzić się z faktem, że naród chiński obalił reakcyjne panowanie zdraździeckiej klikki Czang Kajsze, popierała przez USA, ustosunkowały się wrogco do 600-milionowego wyzwolonego narodu chińskiego, interweniując zbrojnie przeciwko niemu i grożąc mu wojną. Polityka agresywnych kół Stanów Zjednoczonych jest źródłem stałego zagrożenia pokoju w Azji i na całym świecie, stale stojąc przed Stany Zjednoczone, jak podkreślił mówca, wzmogły swą dywersyjną działalność przeciwko pokojowi w Azji.

Dlatego też — powiedział Czou En-lai — należy udaremnić zamierzenia agresywnych kół Stanów Zjednoczonych. Wspólnie z innymi krajami zainteresowanymi powinniśmy za wszelką cenę wcielić w życie porozumienie w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach, osiągniętych na konferencji genewskiej i dążyć nadal do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Powinniśmy podjąć zdecydowane kroki dla wyzwolenia Tajwanu, ażeby zapewnić suwerenność i całość terytorialną Chin; powinniśmy wzmocnić i rozwijać pokojową współpracę Chin z innymi krajami świata oraz dążyć do zapewnienia zbrojnym wysiłkiem pokoju w Azji.

Charakteryzując dalej wyniki konferencji genewskiej Czou En-lai stwierdził, że w toku swej pracy konferencja napotkała liczne przeszkody i trudności, których głównym winowajcą był rząd Stanów Zjednoczonych. Mimo to, jeśli chodzi o przywrócenie pokoju w Indochinach, konferencja genewska osiągnęła ogromny sukces. Fakt, że nie udało się osiągnąć porozumienia w kwestii koreańskiej, nie zmniejsza znaczenia tego sukcesu.

Porozumienia w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach — oświadczył mówca — osiągnięte zostały na konferencji genewskiej na podstawie uznania przez Francję narodowych praw narodów Indochin. Przewidują one nie tylko konkretne środki polepszenia kre su działaniom wojennym w trzech państwach Indochin, lecz ustalają także zasady rozwiązania zagadnień politycznych w tych państwach.

Dzięki wysiłkom poczynionym wspólnie przez narody Indochin, naród francuski i milijony pokój narodów całego świata, głównie zaś dzięki długotrwałej walce, którą prowadził naród wietnamski pod przewodnictwem prezydenta Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Ho Szj Mina, konferencja genewska zdołała osiągnąć tak ogromny sukces. Doniosłą rolę odegrała na konferencji genewskiej polityka zachowania powszechnego pokoju i popierania współpracy międzynarodowej przez Związek Radziecki. Do powodzenia konferencji genewskiej przyczyniły się również duchy kompromisu okazany przez Francję i Anglię oraz wysiłki krajów z Colombo (Indii, Indonezji, Pakistanu, Burmy i Ceylonu), w szczególności Indii na rzecz rozejmu w Indochinach. Powszechne uznanie zyskała sobie rola odegrana na konferencji genewskiej przez Chińską Republikę Ludową.

Jednakże zawarcie porozumienia w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach — podkreślił Czou En-lai — nie oznacza faktycznie realizacji tych porozumień. Nawet wtedy, kiedy osiągnięto już te porozumienia na konferencji genewskiej, rząd Stanów Zjednoczonych o-

świadczył, że nie chce uczestniczyć w realizacji wspólnego zadania zapewnienia pokoju w Indochinach wraz z innymi krajami, które brały udział w konferencji. Jasne jest, że agresywne kół Stanów Zjednoczonych przeszkadza będą całkowitej realizacji porozumień genewskich. W ostatnich czasach agresywne kół Stanów Zjednoczonych stawały się aktywnie skłonić Australię, Nową Zelandię, Syjam i Filipiny do stworzenia tzw. obronnego bloku Azji południowo-wschodniej, usiłując wciągnąć w ten blok i Francję, a nawet namówić do udziału w tym bloku kraje z Colombo. Nie trudno zrozumieć, że blok ten organizowany jest głównie przeciwko Chinom i w celu podkopania kolektywnej współpracy uczestników konferencji genewskiej w sprawie Indochin. Jeżeli któreś z krajów w tym bloku przyłączy się do agresywnych kół Stanów Zjednoczonych w ich rozbijających poczynaniach — grozi to wspólnej sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach i może doprowadzić do storpedowania realizacji porozumień rozejmowych.

Jestśmy więc stanowczo zdania, że kraje zainteresowane powinny wspólnie zapewnić całkowitą realizację porozumień w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach i zdecydowanie przeciwdziałać dążeniom agresywnych kół Stanów Zjednoczonych, zmierzającym do podkopania porozumień genewskich przez zorganizowanie tzw. obronnego bloku Azji południowo-wschodniej.

Znaczną część swego expose Czou En-lai poświęcił sprawie regulowania sporów międzynarodowych w drodze pokojowych rokowań. Podkreślił on, że możliwe jest złagodzenie napięcia międzynarodowego, jeżeli dążą do pokoju będą nie tylko bronić pokoju i współpracę przeciwko wojnie oraz tworzenie wrogich bloków wojskowych.

Podczas konferencji genewskiej — powiedział mówca — poparliśmy się stosunki między Chińską Republiką Ludową a Wielką Brytanią. Zwiększa to możliwości ustanowienia normalnych stosunków między Chinami a krajami Zachodu w ogóle. W minionym okresie uległy też polepszeniu stosunki w dziedzinie wymiany handlowej i kulturalnej między Chinami a krajami zachodnimi.

Czou En-lai stwierdził z kolei, że osiągnięte w Genewie zasadnicze porozumienia w sprawie uregulowania zagadnień politycznych dotyczących Indochin zwiększa nadzieje na polityczne uregulowanie problemu koreańskiego. Dyskusja nad sprawą koreańską przerwa na została nie dlatego, że niemożliwe było uzgodnienie poglądów w tej sprawie, lecz dlatego, że rząd USA i jego marionetka — klikka Ilysmannowska odmówiły prowadzenia rokowań obywateli się wszelkiego porozumienia. Ostatnio żądają one odzwrotzenia rozwiązania komisji nadzorczej państw neutralnych, aby podważyły w ten sposób rozejm w Korei.

Jednakże pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej nie zostało bynajmniej zdjęte z porządku dziennego. Jesteśmy stanowczo zdania — oświadczył mówca — że bezwzględnie konieczne jest uregulowanie pokojowego zjednoczenia Korei na warunkach sprzyjających narodowej jedności tego kraju oraz zapewnienie pokoju w Azji i na całym świecie.

Czou En-lai stwierdził dalej, że pomimo dążeń USA do stworzenia w Azji wrogich bloków wojskowych narody Azji pragną pokoju i współpracy, a nie wojny i wrogoci. Przypomniał on, że na konferencji genewskiej delegacja Chińskiej Republiki Ludowej zaproponowała ją przeprowadzenie między krajami Azji wzajemnych konsultacji w celu podjęcia w drodze odpowiedzialnego zobowiązania wzajemnych wspólnych wysiłków dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Azji.

nej deklaracji chińsko-indyjskiej i takiej samej deklaracji chińsko-burmańskiej, Czou En-lai powiedział:

W tych wspólnych deklaracjach trzy rządy jednomyślnie postanawiają przyjąć jako podstawę wytyczną w swych wzajemnych stosunkach — pięć następujących zasad: wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresja, nieingerowanie w sprawy wewnętrzne innych państw, równość, wzajemne korzyści i pokojowe współistnienie. Uważamy, że te pięć zasad pokojowej współpracy zastosować można również w stosunkach między różnymi krajami w ogóle. Gdy o mawiałem sprawę przywrócenia pokoju w Indochinach, a prezydentem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szj Minem wyraził on pogląd, że zaagady to można w całości zastosować dla umocnienia i rozwinięcia przyjaznych stosunków między Wietnamem, Laossem i Kambodżą. Jeżeli te pięć zasad uzyska równe poparcie innych krajów — istnieje duże prawdopodobieństwo, że między krajami wrogimi dla siebie ustosunkowanymi ustąpią miejsca uczuciom braterstwa i wzajemnego zaufania, a wówczas można będzie utworzyć nowe, jeszcze szersze strefy pokoju w Azji i poza jej granicami.

Wspominając następnie o wizycie delegacji chińskiej w NRD, mówca podkreślił, że naród chiński troszczy się w równym stopniu o zachowanie pokoju w Europie. W toku rozmów odbytych z okazji tej wizyty obie strony zgodnie stwierdziły, że ponowne uzbrajanie Niemiec Zachodnich i Japonii przez USA zmierza nie do wznowienia samobrojni Niemiec i Japonii, lecz do zagrożenia pokoju w Europie i w Azji. Dlatego też walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i Japonii stała się wspólnym zadaniem wszystkich narodów milujących pokój. Zagadnieniem o żywotnej doniosłości jest pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Czou En-lai oświadczył dalej, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej popiera w całej rozciągłości propozycje rządu radzieckiego zawarte w nocie z dnia 24 lipca i w oświadczeniu z dnia 4 sierpnia br. Polityka agresji prowadzona przez agresywne kół USA i zmierzająca do utworzenia w Europie wrogich bloków wojennych — podkreślił Czou En-lai — jest z gruntu sprzeczna z interesami bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Mamy nadzieję, że narody europejskie, które doznały okropności dwóch wojen światowych, uzyskają możliwość życia w pokoju. Stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie przyczyni się do utrzymania pokoju nie tylko w Europie, lecz także w Azji i na całym świecie.

Do złożenia wizyty w NRD delegacja Chińskiej Republiki Ludowej odwiedziła Polską Rzeczpospolitą Ludową, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Mongołską Republikę Ludową. Podczas naszego pobytu w tych czterech krajach — powiedział Czou En-lai — uświadomił mi sobie z radością rosnącą siłę wszystkich bratnich krajów, którym przewodzi Związek Radziecki, oraz ich połączoną solidarność.

W końcu wyraził swego expose Czou En-lai zażył się specjalnie polityką agresywnych kół USA wobec Chińskiej Republiki Ludowej. Agresywne kół Stanów Zjednoczonych — oświadczył mówca — usiłują systematycznie doprowadzić do interwencji zbrojnej. Zagrożenie one wojną Chinom z trzech frontów, mianowicie z Tajwanu, z Korei i z Indochin. Obecnie po zawarciu rozejmu z Koreą i z chwilą przywrócenia pokoju w Indochinach napięcie w Azji stopniowo słabnie i właśnie dlatego agresywne kół Stanów Zjednoczonych dążą do ponownego wywołania napięcia, usiłując rozszerzyć in-

terwencję zbrojną przez bardziej intensywne wykorzystanie zdraździeckiej klikki Czang Kajsze, która ukryła się na Tajwanie, aby prowadzić pirańską wojnę przeciwko Chinom kontynentalnym i rejonom przybrzeżnym.

Od chwili okupowania Tajwanu rząd Stanów Zjednoczonych objął kontrolę nad sprawami wojskowymi, politycznymi i ekonomicznymi tej wyspy oraz uczynił z niej kolonię USA i bazę wojskową dla zaatakowania naszego kraju. Rząd Stanów Zjednoczonych umieszcza siłą w ONZ przedstawicieli zdraździeckiej grupy Czang Kajsze w charakterze tzw. przedstawicieli Chin. Niedawno odbyły się rokowania między agresywnymi kółami USA a zdraździecką grupą Czang Kajsze w sprawie zawarcia tzw. dwustronnego układu o bezpieczeństwie wzajemne kół USA, usiłując zmotywować tzw. sąsiadów Azji północno-wschodniej, w którego skład mają wejść reakcyjniści japońscy, Li Szj Man i zdraździecka klikka Czang Kajsze. Agresywne kół USA siewdowały nawet do tej strefy swej jednolitej morskiej i lotniczej, ażeby stała demonstracją swa siłę, do konywać prowokację w pobliżu granic naszego kraju i podtrzymywać blokadę naszego wybrzeża, realizowaną przez zdraździecką grupę Czang Kajsze. 26 lipca br. amerykańskie samoloty wojskowe dokonały brutalnej napad na nasz samolot patrolujący nad wyspą Hainan i dwa spośród nich zestrzeliły. Wszystkie to dowodzi, że donawczy niejednokrotnie porażki agresywne kół Stanów Zjednoczonych systematycznie uciekają się do desperackich, wrogich aktów przeciwko 600-milionowemu narodowi naszego kraju. Wszystkie te poczynania są jawnymi prowokacjami o nader poważnym charakterze, wymierzonymi przeciwko narodowi chińskiemu oraz innym milującym pokój narodom Azji i całego świata.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej ponownie oświadcza, że Taiwan jest integralną częścią terytorium chińskiego, że okupacja Taiwanu przez Stany Zjednoczone jest absolutnie nie do przyjęcia i że nie do przyjęcia jest również oddanie go pod kuratelę ONZ. Wyzwolenie Taiwanu — to suwerenne prawo Chin i sprawa wewnętrzna Chin, nie będziemy tolerować żadnej ingerencji obcej. Wszelkie układy między rządem USA a zdraździecką grupą Czang Kajsze będą nielegalne i pozabawione mocy prawnej. Jeżeli ją się przedkłada narodowi chińskiemu w wyzwoleniu Taiwanu, jeżeli ośmiela się targnąć na naszą suwerenność i naruszyć naszą integralność terytorialną, jeżeli dopuszcza się ingerencję w nasze sprawy wewnętrzne — będą musieli ponieść odpowiedzialność za wszystkie poważne konsekwencje tych agresywnych aktów.

Chiny nie mają zamiaru dokonywać zamachu na terytorium innych państw i w żadnych okolicznościach nie będą tolerowały zamachu na swoje terytorium ze strony innych państw. Chiny nie mają zamiaru ingerować w sprawy wewnętrzne innych państw i w żadnych okolicznościach nie będą tolerowały naruszenia swej suwerenności przez inne kraje. Chiny nie będą nigdy zgrażały bezpieczeństwu innych krajów i w żadnych okolicznościach nie będą tolerowały jakiegokolwiek zagrożenia bezpieczeństwa Chin przez inne państwa.

Należy stwierdzić, że okupację nadal Taiwan, udzielając protekcji zdraździeckiej grupie Czang Kajsze i dopuszczając się interwencji zbrojnej, agresywne kół Stanów Zjednoczonych nie tylko naruszają na szkodliwą integralność terytorialną i suwerenność oraz ingerują w nasze sprawy wewnętrzne, lecz również zwiększają groźbę wojny na Dalekim Wschodzie i wzmagają napięcie międzynarodowe, przeszkadzając w ten sposób Chinom i innym krajom w korzystaniu z dobrodziejstw pokoju.

Czou En-lai stwierdził z kolei, że prowokowanie wojny światowej stało się niejako zawodem zdraździeckiej klikki czang-kajszeckowskiej. Ta garstka zdrajców jest otwartym wrogiem nie tylko narodu chińskiego, lecz również wszystkich milujących pokój narodów Azji i całego świata. Na zakończenie Czou En-lai oświadczył:

Być może było jeszcze bardziej złagodzić napięcie między narodami, aby można było utrzymać i rozszerzyć pokój w wyniku rozejmu w Indochinach i aby mogło być wykonanych w całej pełni pięć zasad pokojowego współistnienia, koniecznością jest, by Chińska Republika Ludowa wyzwoliła Taiwan i zlikwidowała zdraździecką grupę Czang Kajsze. Walka narodu chińskiego o wyzwolenie Taiwanu — to walka w obronie powszechnego pokoju.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

liczy już 25 członków i być może niedługo przemieli się w spółdzielnię produkcyjną.

Jędrzejów

Meldunki z odbytych w niedzielę zebrań gromadzkich, otrzymanym dopiero z 51 gromad powiatu Jędrzejowskiego. Wiele z tych gromad podjęło zobowiązania o tym, że w najbliższym czasie zorganizują zbiorowe dostawy zboża. M.in. są to gromady: Łęczyca, gm. Raków, Świątki, gm. Wodzisław, Brzeźniki i Debiany w gm. Nawarzyce, Malchów i Murowa w gm. Brzeźki oraz wiele innych.

Pińczów

Chłopi z gromady Kije (gm. Kiszewo) szczerze wypełnili świętując miejscowej szkoły pod stawowej. Tematem niedzielnego zebrania, któremu przewodniczył sołtys Antoni Dudala, była sprawa obowiązkowych dostaw. Bo — trzeba stwierdzić, że w Kijach z dostawami było dotąd niedobrze. Na punkt skupu pu odwieźli zboże jedynie Ludwik Baranek, Leon Nyk i Stanisław Jonada. Inni natomiast tłumaczyli się — brakiem młocarni.

Ale od tamtych dni wiele się już zmieniło. Maszyną jest w tej chwili do dyspozycji całej gromady i chłopi rozpoczęli młóć „pełną parą”. Podczas zebrania uchwalono, że w najbliższy czwartek gromada zorganizuje zbiorową ostatek. Wierzymy, iż patriotyczna postawa chłopów z Kijów, którzy za przykładem Hajdaszki odwieźli zboże na punkt skupu, nie pozostanie bez echa, że ich śladem pójdą inni chłopi tej gminy.

Busko

„Chleb ojczyźnie” — taki transparent wzięli chłopi ze Sładkowa Dużego na cele zorganizowanej ostatek zbiorowej. Ogółem 10 wozów naladowanych 6500 kg zboża, dostarczyli na punkt skupu w Chmielniku. W ostatek te brały również udział m.in. chłopki Bronisława Bobrowska i Katarzyna Strycz. Było to w sobotę 14 bm.

Na zebranie niedzielne przyszedł chłopi ze Sładkowa Dużego w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Ogółem uczestniczyło w zebraniu gromadzkim 78 osób.

Miał się czym pochwalić na zebraniu sołtys tej gromady Stanisław Woźniak, który odstawił już ponad plan 29 kg oraz inni, tacy jak: Bolesław Mroczek i Zygmunt Borowiec. Chłopi zobowiązali się zorganizować jeszcze z zborowe ostatek oraz wezwali do współzawodnictwa w realizacji obowiązkowych dostaw gromadę Sładków Mały. Jeszcze w tym tygodniu chcielibyśmy zorganizować jedną ostatek zbiorową — mówią chłopi.

pl, ale mamy trudności, gdy motor do młocarni nam się popsuł.

POM w Busku wintem przyjeżdżają z pomocą w naprawieniu motoru do młocarni, która już od trzech dni stoi nieczynna i w ten sposób pomoc chłobom ze Sładkowa Dużego w wywiązaniu się z obowiązkowych dostaw.

Nie wszędzie jednak aktywnie gromadki należąca przygotowała zebrania. Zdarzyły się wypadki lekceważącego stosunku do tej formy mobilizacji chłobów w sprawnym przeprowadzeniu skupu.

Tak na przykład było w gminie Ogledów (pow. Busko), gdzie w żadnej gromadzie nie było powiadomieni chłopi o mających się odbyć zebraniach. Ani Komitet Gminny ani Prezydium GRN nie zatroszczyło się o tą sprawę.

Nie odbyło się również zebranie w grom. Śędziejewice (również pow. Busko). A szkoda, gdyż chłopi z tej gromady dostarczyli zaledwie 600 kg zboża do punktu skupu.

W gromadzie Słyków (pow. Starachowice) na zebranie przyszedło tylko 3 chłobów. Stalo się tak dlatego, że sołtys tej gromady ob. Mazur nie zawiadomił o zebraniu nawet swoich sąsiadów.

W Bodzentynie (pow. Kielce) do organizowania zebrania nie włączył się aktywnie Sku tek był taki, że w wielu gromadach, a m.in. w Bodzentynie zebrania się nie odbyły.

Fakty powyższe są o tyle smutniejsze, że są one w powiatach (Busko, Starachowice), które wloką się na końcu wszystkich powiatów w realizacji obowiązkowych dostaw zboża. Tak więc zamiast wykorzystać je do dalszej mobilizacji wsi — sprawę zebrad zanedbano.

Śląskie czworaczki przesyłają życzenia chłobom Lubelskim

Rodzice śląskich czworaczek — Jadzi, Marysi, Basi i Bolki Kupków — które kończą 23 sierpnia 7 lat, na wieść o szczęśliwych urodzinach w izbie prochowej w Trzebieszowie drugich w Polsce czworaczek, w swoim własnym i dzieci imieniu przekazali przez stalinogrodzki Oddział Polskiej Agencji Prasowej gorące życzenia rodzicom lubelskiej czwórki.

„My, rodzice śląskich czworaczek — piszą Maria i Franciszek Kupkowie — razem z naszymi, prawie 7-mio letnimi już dziećmi zaslaliśmy Wam serdeczne podziwowania i życzenia zdrowia. Zyczymy Wam z całego serca, żeby Wasze czworaczki wyrosły na Waszą pociechę i pociechę całemu społeczeństwu, tak, jak rosną nasze dzieci!”

Na przykład: Różnica

Gdy ludzie rdzewieją...

Magazynier zaszereżenił się jak burak. Nerwowo zebrał letące przed nim książki i kwiaty, rusek, pek kluczy i rębął tym wszystkim o stoł przewoźniczego spółdzielni i produkcyjnej w Rożnicy. Rozsypany się zeszty, jęknęły żalostne klucze.

— Koniec... nie będę magazynierem... róbicie co chcecie... dośyć już mam. — Wyrzucił z siebie urwane zdania. Patrzył na obecnych rozognionym wzrokiem. Może szukał poparcia, aprobaty. Nie znalazł. Ruszył w stronę wyjścia. Z mocą trzasnął drzwiami. Zdarzył się w otchłame. W pokoju zapadła cisza. Obecni uciekali gdzieś wzrokiem po kątach izby. Jakby wstydził się spojrzeć sobie w oczy. Pierwszy, niewesoło odzwał się przewodniczący spółdzielni Jan Wiśniewski.

A w spółdzielni jeśli chodzi o współzycie między członkami nie jest najlepiej. Gospodarze osiągnięcia różnicę spółdzielni mają nawet niezłe. I żywność dobrze przechodzą i część planowego skupu zboża została zrealizowana. Ale w stosunkach między spółdzielcami nastąpiły między — niesnaski, nieporozumienia, drobne zatargi. Są i wypadki łamania dyscypliny pracy.

Zdawałoby się, że te nieporozumienia mają charakter czysto osobisty i nie wpływają na życie i rozwój spółdzielni. Tak jednak oczywiście nie jest. Przed wszystkim wywołują one niezdrawą atmosferę w spółdzielni, odbijają się szerokim echem w gromadzie. Od dwóch lat spółdzielnia w Rożnicy nie przyjęła żadnego nowego członka. Gorzej. Jeden z członków chce całkowicie się wypisać, a dwóch pragnie część ziemi wycofać z masywu, niby, że to dla dzieci. Takie wypadki, jak o-

pisana wyżej sprzeczka między Bugajskim a magazynierem, jak bójka Ciosekowej z jedną z członkiń spółdzielni, jak nieporozumienie między Zdańskim a oborowim i wiele innych takich zdarzeń to właśnie wynik atmosfery, która zapanowała od wiosny w rożnickiej spółdzielni. Atmosferę nierozstrzygniętych tarć i zatargów.

A przecież w spółdzielni jest paru doświadczonych członków partii, jest kilku aktywnych ZSL-owców. Niestety, bardzo często głównymi bohaterami różnych nieporozumień są właśnie członkowie partii. W spółdzielni jest stary działacz partyjny, zastępca partii w Sejm — Adam Ciosek. Jego żona również jest członkiem partii. Zastępca przewodniczącego Jan Zdański i jego żona to także członkowie partii. Od tych ludzi można i należy wymagać, aby dbali o właściwą atmosferę w spółdzielni, aby uczyli członków nie tylko dobrego gospodarowania, ale także współzycia ze sobą. Od tych ludzi można i należy wymagać, aby stworzyli z podstawowej organizacji partyjnej „prawdziwego kierownika politycznego”, prawdziwego organizatora spółdzielni. Tymczasem podziałowa organizacja partyjna w Rożnicy jest beztalna wobec sytuacji, która w spółdzielni zaistniała.

Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Józef Ciosek rozkłada beznadziejnie ręce i mówi, że nic nie może zrobić, bo jest w spółdzielni nie pierwszy, a piąty sekretarzem. Niby, że przed nim głos mają cztery inne osoby. Daje też wyraźnie do zrozumienia, że myśli o Ciośkach i Zdańskich. Nie trudno zrozumieć, że takie stanowisko sekretarza sprzyja narastaniu nieporozumień. Sprawy, w jakim stopniu pościelił ni członkowie partii ponoszą winę za różne nieporozumienia w spółdzielni pozostawiamy do rozstrzygnięcia Komitetowi Powiatowemu PZPR w Jędrzejowie. Nam chodzi o to, że to, że podstawowa organizacja partyjna, członkowie partii nie dbali o wychowanie spółdzielców w duchu kolektywności, poszanowania własności społecznej i nie uczyli członków spółdzielni socjalistycznego stosunku do pracy, za to, że jako członkowie partii nie byli przykładem i wzorem spółdzielców — za to należał im się ostre słowa nagany.

Od członka partii wymaga się szerszego spojrzenia na sprawy, wymaga się głębszego widzenia interesów ogółu, widzenia idei i istnienia jej, a

Przodownicy z »Kamiennej«



ANTONI PIĘTA

Przodownicy pracy, racjonalizatorzy, nowatorzy produkcji, mistrzowie oszczędności są powszechnie szanowani i cenięni w Polsce Ludowej. Jest ich wielu. Spotykamy ich w każdym zakładzie pracy, fabryce, PGR-ze — wszędzie, gdzie idzie o rozwój naszej gospodarki, o jej wzrost.

Znajdujemy ich także w Odlewni i Emalierni »Kamiennej«. Są znani całej załogom. Mówią o nich jako o ludziach zasługujących na szacunek, jako o godnych naśladowania.

Dużo ma do powiedzenia o sobie i swej drodze życiowej Antoni Pięta. Przed wojną był robotnikiem rolnym i pracował w majątku prywatnym — Pięta, leżącym w pow. Turek. Obszar — wymagał pracy od świtu do nocy — płacił mało. Cieżko było przeżyć szczególnie w przedwiośnie, gdy nie było co do ust włożyć. W »Kamiennej« pracuje od 1949 roku w oczyszczalni jako pucier. Średnio przekracza 250 proc. normy. Plan sześciomiesięczny dawniej już wykonał.

Jest świadomy celu swej pracy, wie po co i dla kogo pracuje. Nie tak dawno w rozmowie z towarzyszami powiedział: »przekraczając normy produkcyjne, pomagam robotnikom budują-

cy MDM i inne obiekty mieszkalne dla ludzi pracy».

Tow. Zygmunt Wróblewski — robotnik, zajął wszystkich gorących życia robotnika niewykwalifikowanego w Polsce sanacyjnej — pracując jako ladowacz w wapienniku. Pomimo to, że miał chęć do nauki nie mógł chodzić do szkoły. Nie był pod tym względem wyjątkiem. Takich jak on było dużo. Rodzice nie mieli pieniędzy, by posłać go do szkoły.

W 1950 r. rozpoczął pracę w »Kamiennej« w charakterze puciera. Jest przodownikiem pracy, wykonując 270 proc. normy. Przypadające mu zadania planu sześciomiesięczny wykonał w tym samym dniu co jego kolega z tego samego działu — tow. Antoni Pięta, tj. 31 marca 1953 r.

Wszyscy oni będą przodownikami pracy, nie tylko nieustannie podnosząc zasób swego wiadomości fachowych, których wymaga od nich codzienna praca, ale również uczestnicząc w szkoleniu ideologicznym. Swymi osiągnięciami dają żywy przykład, jak należy pracować, by podnosić



ZYGMUNT WRÓBLEWSKI

produkcję, oszczędzać w narzędziach i surowcu, pomnażać dobrobyt ludzi pracy.

Witold Pałgan
korespondent

Skup, żniwa...

O kilku sprawach dla agitatora wiejskiego najważniejszych

Żniwa — przeprowadzane w tym roku w ciężkich warunkach atmosferycznych — jeszcze raz przekonały pracujących jak szczerzy i niezawodnym sojusznikiem chłopstwa jest klasa robotnicza. Ekipy łączności we wszystkich stronach kraju zmogły wale działać. Towarzystwo z fabryk i hut poświęcając wiele wolnych popołudni i niedziel, aby przyspieszyć roboty polowe.

Mimo deszczów, utrudniających zbior żołą, urodzaje na ogół są piękne. Jak to wynika z prowizorycznych, orientacyjnych obliczeń, zbiory 4 żołą będą w tym roku przeciętnie o 1,5 — 2 q wyższe z 1 ha, niż w roku ubiegłym, przekroczą też znacznie urodzaje z roku 1952.

Ziemia sama nie urodziła nam w tym roku więcej żołą — zmusiliśmy ją do tego, dając jej więcej nawozów sztucznych, uprawiając ją przy pomocy nowych maszyn, rzucając w nią lepsze, bardziej wartościowe ziarno. I tak np. w tym roku w porównaniu z wiosną ub. r. tyłko wies opatowska otrzymała od państwa 23,2 proc. więcej na urodzaj, a 26 proc. więcej wopna. Na siew strzyżyma 128 ton ziarna kwałifikowanego oraz tysiące nowych maszyn i narzędzi rolniczych.

Z tych faktów ogromna część wieś zdaje sobie sprawę. Te fakty stały się dla wielu pracujących chłopów bodźcem do lepszych prac, do wzmocnienia wysiłków w czasie żniwa. Ale nie wszyscy chłopci mają pełną świadomość wagi i znaczenia pomocy państwa, nie zawsze umiają kojarzyć codzienne wydatki z całokształtem życia.

I tu właśnie zaczyna się wielka rola agitatora wiejskiego, który szerszym spojrzeniem ogarnia życie, uzbudowany w widzę polityczną potrafi prawidłowo ocenić zjawiska. Argumenty, których używa w swej działalności agitator, powinny być proste, jasne, dla każdego bliższe i zrozumiałe.

Takim argumentem są traktorciagny żniwiarki i pomoc sąsiadka ustalona przez państwo z myślą o gospodarstwach małych, bezkonnnych, jest placówką miejscowego GOM, jest zago spodarowanie usoru, który przetrwał porażką dzikimi chwastami, a teraz będzie rodził zboże z wzbogacając rolnika, wzbogacając cały naród.

Któż dawniej troszczył się o to, by malorolny chłop lepiej, nowocześniejsze gospodarował, więc zbierał zboża, buraków cukrowych, ziemniaków? Może obywatelnik, który w biedocie wiejskiej widział tylko tanią siłę roboczą? Może kulak, który patrzył na biednych sąsiadów, popadających w ruinę, liczył już w myśli, ile to będzie można wyduśić pracy »na odrodek« za metr używanego laskawie zboża? Chłop pracujący był zdany na własne siły, znikąd nie mógł oczekiwać bezinteresownej, szczerzej pomocy. Jakże inaczej jest dziś.

Dzisiaj sprawa urodzajów jest sprawą całego narodu. Chłop pracujący może liczyć zawsze na pomoc państwa i klasy robotniczej. Chłop pracujący jest współgospodarzem ojczyzny, o powołaniu przed całym społeczeństwem za wysokie plony, za obfitość ziarna, za chleb. Interesy osobiste chłopca pracującego, chociaż wiedział, że aż do czerwca br. był sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej w Rożnicy nie był członkiem spółdzielni produkcyjnej. Rzadko był więc omawiane sprawy spółdzielni na zebraniach partyjnych. Podstawowa organizacja partyjna nie udzielała żadnej pomocy przewodniczącemu spółdzielni, który zresztą bezskutecznie o tę pomoc dobijał się także w Komitecie Powiatowym.

Żniwa — przeprowadzane w tym roku w ciężkich warunkach atmosferycznych — jeszcze raz przekonały pracujących jak szczerzy i niezawodnym sojusznikiem chłopstwa jest klasa robotnicza. Ekipy łączności we wszystkich stronach kraju zmogły wale działać. Towarzystwo z fabryk i hut poświęcając wiele wolnych popołudni i niedziel, aby przyspieszyć roboty polowe.

Mimo deszczów, utrudniających zbior żołą, urodzaje na ogół są piękne. Jak to wynika z prowizorycznych, orientacyjnych obliczeń, zbiory 4 żołą będą w tym roku przeciętnie o 1,5 — 2 q wyższe z 1 ha, niż w roku ubiegłym, przekroczą też znacznie urodzaje z roku 1952.

Ziemia sama nie urodziła nam w tym roku więcej żołą — zmusiliśmy ją do tego, dając jej więcej nawozów sztucznych, uprawiając ją przy pomocy nowych maszyn, rzucając w nią lepsze, bardziej wartościowe ziarno. I tak np. w tym roku w porównaniu z wiosną ub. r. tyłko wies opatowska otrzymała od państwa 23,2 proc. więcej na urodzaj, a 26 proc. więcej wopna. Na siew strzyżyma 128 ton ziarna kwałifikowanego oraz tysiące nowych maszyn i narzędzi rolniczych.

Z tych faktów ogromna część wieś zdaje sobie sprawę. Te fakty stały się dla wielu pracujących chłopów bodźcem do lepszych prac, do wzmocnienia wysiłków w czasie żniwa. Ale nie wszyscy chłopci mają pełną świadomość wagi i znaczenia pomocy państwa, nie zawsze umiają kojarzyć codzienne wydatki z całokształtem życia.

I tu właśnie zaczyna się wielka rola agitatora wiejskiego, który szerszym spojrzeniem ogarnia życie, uzbudowany w widzę polityczną potrafi prawidłowo ocenić zjawiska. Argumenty, których używa w swej działalności agitator, powinny być proste, jasne, dla każdego bliższe i zrozumiałe.

Takim argumentem są traktorciagny żniwiarki i pomoc sąsiadka ustalona przez państwo z myślą o gospodarstwach małych, bezkonnnych, jest placówką miejscowego GOM, jest zago spodarowanie usoru, który przetrwał porażką dzikimi chwastami, a teraz będzie rodził zboże z wzbogacając rolnika, wzbogacając cały naród.

Któż dawniej troszczył się o to, by malorolny chłop lepiej, nowocześniejsze gospodarował, więc zbierał zboża, buraków cukrowych, ziemniaków? Może obywatelnik, który w biedocie wiejskiej widział tylko tanią siłę roboczą? Może kulak, który patrzył na biednych sąsiadów, popadających w ruinę, liczył już w myśli, ile to będzie można wyduśić pracy »na odrodek« za metr używanego laskawie zboża? Chłop pracujący był zdany na własne siły, znikąd nie mógł oczekiwać bezinteresownej, szczerzej pomocy. Jakże inaczej jest dziś.

daje. Agitator, mówiąc o skupie ze średniorolnym chłopem, nie może ominąć domu malorolnego gospodarza.

Jego musi także przekonać. Chłop malorolny z łatwością odda ziarno na punkt skupu, za równo dlatego, że wymiar, za niego przypadający jest stosunkowo niewielki, jak i dlatego, że — to przecież o niego państwo troszczy się najbardziej. Biedota wiejska również najmojniej na swej skórze odczuwała przęd wojna »dobrodziejstwa« bogaczy — spekulantów, zna dobrze ich sprawki, machlojki, ciemne interesy.

Biedota, to najlepszy sojusznik klasy robotniczej na wsi, to opora partii. Aktywizacja tej biedoty, serdeczne rozmowy z malorolnymi, przekonanie ich o konieczności szybkich dostaw, to jedno z głównych zadań pracy politycznej na wsi. Malorolnik, który szybko, w terminie sprzeda ziarno państwu swe choć niewielkie ilości, lecz tak wielkie polityczne dostawy, staną się żarliwym agitatorami skupu, będą baczni, by ich śladem poszli sąsiedzi, by nie wykreślili się od obowiązków wobec państwa wiejski bogacz — kulak.

NIEŁATWE ALE NAJWAŻNIEJSZE

W czasie gorących dni żniw i realizacji pierwszych obowiązków dostaw każdy agitator musi siłowo pamiętać o tym, by walczyć o rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Dla niejednego towarzystwa może wydanie się to trudne i nieuzupełnione opowiadające sprawom, którymi w tej chwili żyje wieś. Tymczasem właśnie obecny okres — gdy wieś robi gospodarski obrachunek z całego roku, gdy zbiera owoce całorocznej pracy — to pora bardzo stosowna dla agitacji z spółdzielczością, dla gospodarki nowoczesną, wydajną, zmierzającą.

Prawda, że w tym roku deszczowe powalili dużo zboża i kosa, i sierp musiały nieraz zastąpić przecy maszyn. Ale piękne zbiory spółdzielczości, z reguły od lat, a już szczególnie w tym roku znacznie wyższe od zbiorów uzyskiwanych na polach pociełych międziami, są wynikiem właśnie użycia maszyn, są wynikiem mądrej, dobrej organizacji pracy, nowoczesnych metod gospodarki, lepszych warunków dla umiejętnego nawożenia i obrabiania pól.

Niejednym gospodarzowi biedzi się w tej chwili, że mu spóźniło się żniwa poważnie pokrzyżowały podorywki i śniegi popołonowe. A w większości gospodarstw zespołowych? Kolektyw ny wysiłek, użycie traktorów i innych środków pozwalało dać sobie stracony w czasie deszczów czas. Kambajny sąby młóca zboża. Wszystko to, »na garść« agitacji, zachęca przekonywać wieś o wyższości zespołowej gospodarki.

Agitator poważnie zadbał by o obowiązki, które powierzył mu państwo, gdyby nie dostarczył sprawa spółdzielczości produkcyjnej — »a się prosti« włas-

nie teraz do poruszania w czasie rozmów z malorolnymi i średniorolnymi chłopami. Któż bowiem teraz, gdy sypie się złote ziarno, nie jest ciekawy, jak obródziło u sąsiada, a już szczególnie, jak »sypie« w spółdzielni.

I JESZCZE JEDNA SPRAWA — To już nie tylko ma związek z obecnymi zadaniami agitatora ale stale i zawsze z jego codzienną pracą. Pamiętaj o swym postępowaniu, o własnej pracy, o własnej postawie i po stawie innych towarzyszów. Pamiętaj, że kiedy się innych przekonuje o tym, aby nie szczydził ręk do pracy i zboża dla państwa, trzeba samemu dawać przykład ofiarności, zrozumienia, zapалу, że agitacja to nie tylko żarliwe przekonywanie, szczerze rozmowy, przyjacielska pomoc, ale co tu dużo mówić — własne postępowanie.

W żniwa śmieszny byłby ten agitator — śmieszny i szkodziłby — który by siedział w cieńku drzewa i urządził w najpiękniejszą pogodę zebrania. W czasie walki o skup nie nie dzielała tacy towarzysz, co chodząc od domu do domu — agitując za skupem — zapomniał o tym, że on też przecież są chłopami, że oni też mają obowiązki względem państwa. W walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej mało warte będzie słowo agitatora, który opowiadać będzie wiele o produkującej gospodarce zespołowej, a u siebie będzie stronił od udziału w Komitecie żyznościelskim.

I to każdy agitator, każdy członek partii musi walczyć mocno do serca. Do najbliższych zadań stojących przed nim, przed sobą, przed państwem, przed wieścią, dodać musi dla siebie zadanie główne: przodować zawsze i wszędzie swym osobistym przykładem, brać bezinteresowny udział w wszystkim, o co dziś na wsi toczy się wielka walka.

J. K.



Po występach w Krakowie, Stalagrodzie, Wrocławiu, Poznaniu i Łodzi, uświetnionych wielkimi sukcesami artystycznymi, 12 bm. przybył po raz drugi do stolicy, odznaczony Orderem Lenina, Państwowy Akademicki Teatr Mały.

W czasie powtórnego pobytu w Warszawie zespół Państwowego Akademickiego Teatru Małego wystawił szereg sztuk ze swego bogatego repertuaru. Będą to: »Port Artur«, »Wasa Zeleznowa«, »Barbarzyńcy«, »Gdy krucha się kopie«, »Intrata posada« i »Mądremu biada«.

Nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego ukazała się pierwsza część z cyklu zabytkowego »Materiały do bibliografii muzyki polskiej«, który obejmuje opracowania bibliograficzne poszczególnych dziedzin polskiej twórczości muzycznej w jej historycznym rozwoju.

Cykl zainicjowany został pracą Kornela Michałowskiego pt. »Opery polskie«. Książka przynosi opracowane w sposób naukowy informacje bibliograficzne o 625 operach polskich, począwszy od wystawionej w 1778 roku »Nedzy uszczęśliwionej« Macieja Kamińskiego aż do powstałych ostatnio oper: »Bunt żaków« Szałigowskiego i »Janko Muzykant« Rudzińskiego.

8 bm. rozpoczęły się w Czechosłowacji okręgowy festiwal filmowy. Na festiwalu tych ludzi pracy mają możliwość zapoznania się z najlepszymi filmami krajowymi i zagranicznymi.

Festiwal w Brnie zainaugurowany został pokazem »Piądek ulicy Barskiej«, która społała się z serdecznym przyjęciem publiczności.

TO WARTO

DZIELNY CZYN OFICERA POŻARNICTWA

8 bm. ulicami Woli przejeżdżał motocyklista — pracownik filii Oddziału Strazy Pożarnej — młodszy kpt. Szczępan Rosiński. Mimo szybkiej jazdy zauważył on wyjeżdżając z przecznic w Aleje gen. Świerczewskiego — wydobytą się z okien III piętra domu, Nr 76a wielkie, białozare kłęby dymu.

Oficer Rosiński natychmiast zatrzymał się i pobiegł na miejsce pożaru. Zamknięte drzwi po nęgo-mieszkańca wywarzył przy pomocy lokatorów. Następnie przy współudziale mieszkańców tego domu zorganizował natchmniastową akcję ratowniczą. Kierując tą akcją, bez jakichkolwiek przywarów — pożarniczych i maski przeciwdymennej — nie zważając na gęsty, przyciemniony dym wypełniający mieszkanie i żar płomieni — zaczął gasić palące się meble, szafę z ubraniami itp.

Zanim przyjechał oddział strazy pożarnej — mieszkańca i domu, w którym wybuchł pożar, dziękując ofiarności i odwadze młodszego

kpt. Rosińskiego — zostały uratowane.

Przyczyną pożaru było lekkomyślne zostawienie przez mieszkańców włączonego żelazka elektrycznego.

DRAMATYCZNE STARCIE

W tych dniach gromadzą Chros na w gminie Solec Kujawski, w powiecie Bydgoszcz, stała się miejscem niezwykłego polowania. Wczesnym rankiem chłop malorolny Józef Czerwiński, członek kółka łowieckiego z Łęgnowa, zauważył w polu wspaniałego rogacza i łanę, której oszczędzone przez cztery wilki brońmy się resztkami sił. Przygotowawszy broń odważny wysiłowy zaatakował wilki. Pierwszym strzałem udało mu się zranić jednego z nich. Wówczas zraniony drapieżnik rzucił się na strzelca. Czerwiński nie stracił jednak przytomności umysłu, wystrzelił jeszcze raz i trafił wilka śmiertelnie. Pozostałe trzy wilki ucieknęły wystraszona strzałami.

Zranione śmiertelnie zwierzę okazało się wliczyć wag 34 kg, długości 1,76 m i wysokości 74 centymetry.

członkowie partii w Rożnicy zgubili w drobnych, codziennych utarczках piękną ideę spółdzielczości produkcyjnej. Owoce tego nie daly na siebie długo czekać...

Gdy członek spółdzielni produkcyjnej w Skorzowie, w powiecie buskim, Roman Janik zaczął bumelować, a więc działać przeciwko interesom spółdzielni — został na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej usunięty z partii. Zebranie ogólne spółdzielców zdecydowało czy może dalej zostać w spółdzielni czy też nie. W tym wypadku podstawowa organizacja partyjna w Skorzowie zastosowała najwyższą karę partyjną. Zastosowała ją po wyczerpaniu wszystkich środków przekonywania i uświadamiania. Podstawowa organizacja partyjna w Skorzowie potrafił bowiem wychowywać swych członków i potrafił pozbywać się awanturników. Potrafił także pracować z chłopami gospodarującymi indywidualnie. Spółdzielcy, członkowie partii wytłumaczyli biedniakom — Marii Sile, Bolesławowi Gawlikowi, Józefowi Kuladze, że kulak Łoś, dając im w dzierżawę ziemię wykorzystuje ich i tuczy się ich pracą. Spółdzielcy — partyjniacy oderwali biedotę od wyzyskiwacza, wykazali na czym polega bogacenie się jednych kosztem drugich. Właśnie dzięki pracy członków partii do spółdzielni chętnie zarna się chłopci. Bliskimi wstąpienia do spółdzielni: rodziny są: 3-hek-

towy gospodarz Stanisław Janiec, Jan Wojciechowski gospodarujący na 5 ha, Michał Czapała, Stanisław Wojciechowski. Podstawowa organizacja partyjna w Skorzowie troszczy się nie tylko o wyniki gospodarki, ale także o dobre stosunki między spółdzielcami, uczy ich zgody, uświadamia, podnosi poziom polityczny spółdzielców. Dzięki politycznemu kierownictwu podstawowej organizacji partyjnej członkowie spółdzielni tworzą prawdziwą rodzinę spółdzielczą.

Ale nie trzeba jechać aż do powiatu buskiego, aby zobaczyć dobrze pracującą organizację partyjną w spółdzielni produkcyjnej. Niedaleko Jedrzeńcowa jest w Węgrzynie spółdzielnia III typu. W spółdzielni tej podstawowa organizacja partyjna wytworzyła zdrową atmosferę krytyki i samokrytyki. Tam, gdy komu coś leży na wadzie, to mówi na zebraniu wprost, co mu chodzi. Otwarcie krytykuje, wali prosto z mostu za co i do kogo ma żal. I słowno wypływa na światło dzienne. Wspólnie się ją omawia, wspólnie się wyraża wnioski. Nie ma w niej wyjątków. W tej atmosferze szczerości zapanował spokój i ład w spółdzielni. Zarząd jest zgodny, członkowie spółdzielni wychodzą chętnie do roboty, każdy troszczy się o wspólne dobro, każdy ma określone zadania. Nikt tam nie myśli o wystąpieniu ze spółdzielni. Przeciwnie, wiosną 1954 roku przystąpiło do spółdzielni czterech nowych członków. Przewodniczący

tow. Witold Hanas jest wesoły, pełen zapału, bo organizacja partyjna dba o jego autorytet. Radośnie jest w tej spółdzielni, dużo uśmiechów, piękne plany na przyszłość. Obok pracy nie zapomina się o przyjemnościach. Wiesz zradłofonizowano, młodzież ma boisko do siatkówki. Dlaczego tak jest? Dlatego, że obok dobrobytu gości w tej spółdzielni zgoda, bo organizacja partyjna jest tam kierownikiem politycznym.

Tęgo kierownika politycznego zabrakło w Rożnicy. Dlatego jak chwasty w pięknym zbożu rozplenili się tam zatargi i nieporozumienia. Nie było komu tych chwastów wyrwać. Dlatego stracili ludzie w Rożnicy perspektywę, stanęli w miejscu, zardzewieli. Zie pracowała podstawowa organizacja partyjna. A przecież spółdzielcy rożnicy to ludzie do brzy, ofiarni i pracowici. Oddali w sprawie spółdzielczości produkcyjnej. Świadczą o tym ich osiągnięcia gospodarze. Brak jednak tym ludziom kierownika politycznego, brak stałej pracy uświadamiającej, która by pomagała członkom widzieć piękną przyszłość, rolniczej spółdzielni, wskazywała szerokie horyzonty, uczyła wybiegać myślą naprzód. Postawiła na nogi podstawową organizację w Rożnicy — oto najważniejsze zadanie. Zie się stało, że Komitet Powiatowy w Jedrzeńcu, chociaż miał młundunki o nieporównywalnie wyższym

ni, chociaż wiedział, że aż do czerwca br. był sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej w Rożnicy nie był członkiem spółdzielni produkcyjnej. Rzadko był więc omawiane sprawy spółdzielni na zebraniach partyjnych. Podstawowa organizacja partyjna nie udzielała żadnej pomocy przewodniczącemu spółdzielni, który zresztą bezskutecznie o tę pomoc dobijał się także w Komitecie Powiatowym.

Rożnica musi nadal przodować i to nie tylko pod względem gospodarczym, ale także jeśli chodzi o zgodę między spółdzielcami. Rożnica to stara spółdzielnia, od jej pracy, od stosunków w niej panujących zależy także dalsza rozbudowa spółdzielczości produkcyjnej w powiecie jedrzeńskim. Do argumentu, że w Rożnicy są wyższe plony, że w Rożnicy jest wyższa gospodarka, że rożniccy spółdzielcy zarabiają do 2-3 tysięcy złotych miesięcznie, trzeba dodać i taki argument, że rożniccy spółdzielcy tworzą rzeczywiste zjednoczone rodziny. Zedy ten ostatni argument może KP w Jedrzeńcu. A wygląda na to, że Komitet Powiatowy zapomniał o Rożnicy.

W interesie spółdzielców rożniczych, w interesie spółdzielczości produkcyjnej w powiecie, trzeba jak najszybciej pomóc spółdzielni w Rożnicy, a przede wszystkim dać jej mocnego kierownika politycznego — podstawową organizację partyjną.

JERZY GŁĘBOCKI

Zakłady Naczyń Kamionkowych w Bochni



Na zdjęciu: Sortowanie gotowych wyrobów.

Kolcem...

Płyn wodo, płyn

Koleżdy! — zapali przewodniczący — obawiamy, że w tym roku nie ma nadziei delegatów NOT-u. W tam przedstawicielei — czyli nazwiska z kartki. Nie skoczył, bo zaprzętały oklaski. Proponuję — mówić dalej — następujący skład prezydium (Okłaski).

Głos ma referent.

— Koleżdy. Analizując działalność oddziału i stowarzyszeń branżowych należy zwrócić szczególną uwagę na sytuację ogólną — krajową — międzynarodową.

W pierwszej kolejności mówca wymienił osiągnięcia kraju: w przemyśle, rolnictwie, kulturze i sztuce. Następnie scharakteryzował dwa obszary — pokój i wojny, zapomniał zebrać z wydatkami na kuli ziemskiej: na lądzie, w powietrzu i na morzu. Z koleż, ten na 16 stronie referatu »powtórzył« sytuację międzynarodową z sytuacją w oddziale i z obecną naradą.

Teraz referent wymienił poszczególne branże (obudził to niektórych delegatów), dalej nazwiska, cyfry, procenty. I tak w kółko. Płynął do minutu w stosunku — 4:1. W konkluzji: wnioski, perspektywy, apele, okrzyki i... kropka. (Okłaski). W międzyczasie referent wypluł ostatnie kropki wody z karyfki, zabrał z trybuny półkoligromowej ugi referat i z trudem wcisnął się między przewodniczącym prezydium a przedstawicielem województwa.

— Dziękuję koleżdy — powstąpi przewodniczący — za tak gębką i umilkliwą ocenę. (Okłaski). Następnym punktem — dyskuszja. Myśle — dodał — że w dyskusji koleżdy inżynierowie i technicy uczepili, przepaszam... uzbogacą treść referatu.

Natychmiast zapanowała grobowa cisza. Przewodniczący niecierpliwie śledził oczami po sali. Minęły minuty.

Pierwszy zabrał głos kol. Włodziejski.

— Koleżdy! Referat jasno nadszczelił osiągnięcia i oparł rękami proźnie. To prawda, że co rok, miesiąc, dzień, powstają u nas nowe giganty przemysłowe, domy, szkoły, świetlice i szkolki. Ale referent nie podkreślił osiągnięć stowarzysze-

nie naszej branży, którą reprezentują. Przecież u nas wybudowano kładnie, szafnie, zorganołowano trzy kursy szkoleniowe, uszłódo 150 proc. stan kół zok w bibliotece itd. Mimo to nie możemy opisać się sukcesami, lecz trzeba zakaszać rękawy na realizację zadań. Plan to kulejka szczer.

Głos ma kolega Niezgodą.

— Koleżdy! Referent w stu procentach fałszywie przedstawił pracę naszego kółka. Ostrze tej krytyki należy właśnie skierować pod adresem oddziału. To uwy — spojrzal na referenta — odnaliczając roboty za biurka, to wy trzebicie na »teren« przez okulary, to u was kulisnie skostniały biurokracizmy. My się bawimy się w planowalność, w sprawnie, my orzemy przez cały dzień. Dłatego też nie zgadzam się z krytyką.

O mównicę oparł się kol. Pokorny.

— Referent szczerze wskazał na błędy i niedociągnięcia u pracy naszego kółka. Mówiąc szczerze — krytyka była zbyt błada, nieustopniowana. Nie wykonaliśmy zadań z prawdziwą siłą. Wina leży całkowicie po mojej stronie — uderzył się mocno w pierś. — Ale czy ktoś podał mi rękę? Nie. Czy ktoś trólował ktoś moją działalność? Nie. Dzięki za krytykę, która nieugiętnie pomoże zlikwidować niedociągnięcia. Przyrzekam uroczyście, że od dziś, od tej chwili nie zawiedziemy zaufania. Ruszamy robotą.

Jako ostatni wystąpił kol. Lakonizny.

— Koleżdy! Dyskutujemy kilka godzin. Jedni mówią, że byt opiników, drudzy obudzili się na krytykę, inni deklarują poprawę. Ja powiem parę słów: krótko, konkretnie, rzeczowo. Proponuję zamknięcie dyskusji, by nie marnować cennego czasu.

— co było zamatem obrad rocznego zgradowienia?

— Zadanu w walce o obniżkę kosztów walczyć, o oszczędność surowców i materiałów, o lepszą organizację pracy, o postęp techniczny, o lepszą jakość produkcji.

ZB. WOJCIKOWSKI

Na zdjęciu: Sortowanie gotowych wyrobów. Fot. — CAF

KRONIKA Kielce, Radomia i Skarżyska

WTOREK 17 sierpnia 1954 r. KIELCE
TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO
- „Domek z kari”

RADOM
TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO
- nieczynny

SKARŻYSKO
KINA
KINO „Młot” - „Żywy trup” ser. 1

RADIO
5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości.

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości. 5.10 Audycja dla wsi. 5.40 Muzyka poranna.

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości. 5.10 Audycja dla wsi. 5.40 Muzyka poranna.

Książeczka PKO ułatwi Ci systematyczne i celowe oszczędzanie

Krzyże Zasługi, dyplomy uznania i nagrody pieniężne otrzymali członkowie pracownicy spółdzielczości samopomocowej Kielecczyny

W sobotę, 14 sierpnia br. odbyła się w Kielcach wojewódzka narada prezesa i głównych księgowych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz z PZGS woj. kieleckiego.

Referat podsumowujący rezultaty pracy gminnych spółdzielni i PZGS w województwie kieleckim za pierwsze półrocze br. wygłosił prezes zarządu WZGS tow. Paweł Dąbek.

Inicjatywa godna pochwały

Abym ludzom pracy uprzęstąpił korzystanie i tak przyjemnych rozrywek kulturalnych, jakimi są koncerty i aby spopularyzować muzykę poważną na szczególnie wśród robotników.

Przed nowym rokiem szkolnym »Mamusiu, kup mi elementarz...«

»Mamusiu, patrz już są nowe książki! - Ja chcę elementarz... - Proszę komplet książek do III klasy - tylko ten nowy, najświeższy...»

Przed miesiącem POGŁĘBIENIA PRZYJAZNI

W powiecie włoszczyńskim Miesiącu Przyjaźni upłynęło m. in. pod znakiem zaznajomienia wsi z filmem radzieckim. W 63 wieścach do kin wiejskich i kina we Włoszczowie, weźmie udział kilka tysięcy chłopów.

Zarząd Miejski TPP-R w Radomiu pozyskał do dnia 12 września 5 tysięcy nowych członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Trzy oświadczenie ekipy łączności miasta ze wsią wyjadą do gromad z występami, poświęconymi problematyce Miesiąca TPP-R. M. in. ekipy te wyjadą do Przewoźna, Jacentowa i Jalewosów.

Dwudziesty Drugi Lipca, pomóżcie nam zmontować akademie, myśle, że i sami też zagracie, co? - Oczywiście - bąknął Cieszkowski.

KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Duńska, Sidło i Chromik na czele ekipy polskich lekkoatletów wyjeżdżających na mistrzostwa Europy

Po sobotnich zawodach kontrolnych ustalony został skład ekipy lekkoatletów polskich, którzy wezmą udział w mistrzostwach Europy w Bernie.

Z XII Akademickich Mistrzostw Świata w Budapeszcie



Fragment walki we florecie męczyzn. Kuszcowski (Polska) - Sabri (Egipt). Fot. - CAF

Ubiegła niedziela w piłkarskiej klasie „A” stała pod znakiem wysokich zwycięstw gospodarzy. Jedynie w Suchedniowie miejscowy LZS zremisował ze Spójnią w Kazimierzu Wielkim 2:2.

35 bramek w 6 meczach piłkarskiej klasy „A”

Ubiegła niedziela w piłkarskiej klasie „A” stała pod znakiem wysokich zwycięstw gospodarzy. Jedynie w Suchedniowie miejscowy LZS zremisował ze Spójnią w Kazimierzu Wielkim 2:2.

Chromik bije rekord Polski

Podczas zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych przez ZS Górnik, Chromik ustanowił rekord Polski na 3.000 m. uzyskując czas 8:08.8.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes Unia Pionki, Kolejarz Skarżysko, Stal Ostrowiec, etc.

Zawiadomienia

ZARZĄD PSS KIELCE PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE OD DNIA 16 SIERPNIA DO DNIA 25 WŁĄCZNIE PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA ZIEMNIANKI NA OKRES ZIMOWY 1954/55 R.

Pracownicy poszukiwani

DWÓCH INSPEKTORÓW TECHNICZNYCH do pracy w DELEGACJI COŻ w Ostrowcu, zatrudnił CENTRALA OBROTU ZWIERZETAMI HODOWLANymi Ekspozytura Wojewódzka w KIELCACH, ul. KILINSKIEGO 18.

Ogłoszenia drobne

PAJAK Piotr, zgubił tymczasowe zaświadczenie tożsamości wydane w Radomiu, 1372 P.
NASZYDŁOWSKA Alfredda zgubiła legitymację wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe w Skarżysku, Kam. 1467 P.